

Głos Dziękczynienia

Wezwanie Społeczności Wierzących do Modlitwy

Kwiecień 2010

“Modlitwa niesie ze sobą zwycięski podmuch ... słudzy zbierają plon” – S. D. Gordon

Życie w modlitwie

Maska Modlitwy

David Williamson

W szkole, w której pracowałem, młodzież wystawiała kilka razy w roku sztukę lub musical. Pewnego razu wybrano przedstawienie o dzikim zachodzie. Nie było jednak wystarczającej ilości odtwórców ról męskich. Główna rola – szeryfa – przypadła do zagrania dziewczynie. W przebraniu, z włosami związanymi z tyłu i ukrytymi pod kowbojskim kapeluszem, z dużą ilością ciemnej pasty pod nosem wyglądała jak rasowy facet. Poza tym jest świetną aktorką i zagrała swoją rolę brawurowo. Po występie aktorzy, nadal w kostiumach, oraz pozostali członkowie zespołu spotkali się w hallu z publicznością – uczniami, nauczycielami, rodzicami i przyjaciółmi. Był to czas rozmów i zabawy z zaproszonymi gośćmi. Jako przedstawiciel zarządu szkoły również tam byłem żeby wspierać swoich podopiecznych, nadzorować przebieg wieczoru i spędzić dobrze czas z uczniami.

Dziewczyna, która grała rolę szeryfa przywitała się ze swoją rodziną i kilkorgiem przyjaciół, a potem podeszła do mnie. Odezwała się szorstkim głosem szeryfa ze sceny: „Dziękuję za przybycie. Cieszę się, że Pan tu jest, ale mój wąs wygląda okazalej niż pański!”. Jej grube rozłożyste wąsy faktycznie robiły wrażenie i musiałem przyznać jej rację. Było sporo śmiechu. Od tamtej pory do końca roku szkolnego ilekroć spotkaliśmy się na terenie szkoły, witała się ze mną i przypominała o tym, że jej wąsy były lepsze od moich. Pewnego razu gdy tak sobie żartowaliśmy mijając się, powiedziałem, że faktycznie jej wąsy były większe, za to moje były prawdziwe.

Żyjemy w czasach rozrywki – ludzie uwielbiają wszelkiego rodzaju show. Sukces na scenie stał się ważniejszy od rzeczywistości. Jeśli ktoś sprawia wrażenie człowieka sukcesu, to tak jest postrzegany, nawet gdy dookoła wszystko się rozpada. Wielu ludzi idzie przez życie z maską, która zakrywa ich prawdziwe ‘ja’. Ukrywają kim są w rzeczywistości za maską bogactwa, siły, urody, władzy, wpływów, próbując ‘sprawiać wrażenie’.

Ten problem dotyczy każdego. Czy w pracy czy na scenie – kreowanie wizerunku napędza nasze życie. Niektórym udaje się polapać w tym balaganie i pozostają poza jego wpływem, nie dając mu się kontrolować. Jednak jest to szalenie trudne, bo problem ten dotyczy wszystkich sfer życia – przejmujemy się własnym wizerunkiem nawet w kościele, nawet jako chrześcijanie. Zarówno treść naszych wypowiedzi jak i nasze czyny są często podyktowane troską o nasz wizerunek. Ma to także wpływ na nasze życie modlitewne. Często przyjmujemy pewną postawę w modlitwie i prezentujemy się tak, jak chcielibyśmy być postrzegani zamiast po prostu być sobą.

Głos Dziękczynienia

Wezwanie Społeczności Wierzących do Modlitwy

Pozwólcie, że przedstawię kwestię ‘odgrywania ról’ w modlitwie na przykładzie dobrze znanej historii biblijnej o Synu Marnotrawnym. Do odegrania są trzy role: rola Syna Marnotrawnego, który otrzymuje swoją część majątku i opuszcza dom Ojca, rola jego starszego brata, oraz rola Syna Marnotrawnego powracającego do Ojca.

Syn Marnotrawny wziął co do niego należało. Podział majątku pomiędzy najstarszego syna i pozostałe rodzeństwo odbywał się na ustalonych zasadach. Starszy syn otrzymał podwójną ilość, ale ciążyła na nim też odpowiedzialność za Ojca i całe domostwo. Syn Marnotrawny niczego nie ukradł, wziął to co w przyszłości należałoby do niego. Jednak nie wziął swojej części majątku aby przysporzyć chwały Ojcu i odnieść sukces w życiu, ale roztrwonił wszystko na rzeczy, których pożałował (Łukasz 15: 12)

Starszy brat nosił maskę religijności; ciężko pracował, a jednocześnie upewniał się, że wszyscy o tym wiedzieli. Pracował ciężko ale tylko z poczucia obowiązku. Za swoją pracę otrzymywał godne wynagrodzenie i sprawiał wrażenie człowieka sukcesu – czy był nim w pełni? Pracował, ale nie na chwałę swojego Ojcu (a chwałą dla Ojca jest syn, któremu się powodzi). Mimo, iż miał tak wiele, starszy syn nie otrzymał błogosławieństwa, które mogło być jego (Łukasz 15:29).

Niestety zbyt często odgrywamy jedną z tych dwóch ról w naszym życiu modlitewnym. Niektórzy traktują modlitwę jak kartę kredytową od bogatego wujka, kartę wieczystego użytkowania i z niekończącym się debetem. Nikt się nigdy nie przyzna, że tak jest. Przeciwnie, ludzie będą celebrować swoje modlitwy, ubierać je w pięknie brzmiące słowa i poruszające zwroty. Jednak ich modlitwy, nawet te dotyczące innych ludzi, są tylko maską. Ich prawdziwe pragnienie i gorliwość są zarezerwowane dla ich prywatnych potrzeb.

Zauważcie proszę, że Bóg pragnie nas błogosławić. Raduje się gdy Jego dzieciom się powodzi i mają wszystkiego pod dostatkiem (3 Jana 1: 2). Jakie są nasze priorytety i stosunek naszych serc? Jezus przykazał nam stawiać sprawy Królestwa Bożego przed naszymi osobistymi pragnieniami i zachciankami. Musimy zadać sobie pytanie: czy jesteśmy jak Syn Marnotrawny – szukający własnych korzyści, goniący za własnymi potrzebami? Czy ten rodzaj pożądlivosti jest w nas? Czy nasze modlitwy są skażone egoizmem w postaci szukania przede wszystkim własnego dobra?

Druga postawa – starszego brata – jest również bardzo powszechna. Jest to przykład osoby uwikłanej w religijność, religijność polegającą na spełnianiu uczynków. To przykład osoby, która pracuje żeby zasłużyć na to czego pragnie. Czy zwróciliście uwagę na jego słowa, które wypowiedział do Ojca: „Służyłem ci; nigdy nie przekroczyłem twoich przykazań”. Dla starszego syna życie składało się wyłącznie z zasad i uczynków. Postrzegał się również za sprawiedliwego ze względu na swoje uczynki i postawę. To maska religijności, maska ludzi żyjących uczynkami, ufających w swoje zasady i pozycję.

Taka postawa jest dość powszechna w modlitwie. Jezus mówił o tym w kontekście modlitwy w przypowieści o faryzeuszu i poborcy podatkowym. Faryzeusz modlił się słowami: „Boże dziękuję ci, że nie jestem taki jak inni ludzie”. Wyraża to postawę starszego brata – dzięki Bogu, że nie jestem

Głos Dziękczynienia

Wezwanie Społeczności Wierzących do Modlitwy

jak tamten syn; jak możesz go tak wywyższać? W modlitwie taka postawa bywa zakryta dobrze brzmiącymi słowami, jednak serce pozostaje dumne.

Jest też trzecia postawa, jaką możemy przyjąć. Postawa powracającego Syna Marnotrawnego, który wybiera bycie sługą. Zanim zdążył poprosić ojca o posadę sługi, ojciec powitał go jak syna i przywrócił do poprzedniej pozycji. Najpierw jednak Syn Marnotrawny przyszedł do ojca ze skruszonym sercem, sercem pozbawionym dumy, które szczerze pragnęło służyć. Poprzez to Syn Marnotrawny przyjął dwie największe do odegrania role zarówno w życiu jak i w modlitwie – był teraz jednocześnie synem i sługą. Taki był Jezus. Powołał nas i uposażył byśmy Go naśladowali. Szczera postawa syna i sługi zarazem jest ważnym kluczem do sukcesu w modlitwie.

Bóg stworzył nas jako synów i córki. Tego dziedzictwa nie można sobie wypracować, nie można na nie zasłużyć – jest to dar od Boga, dar Jego Łaski. Żadna pozycja nie może się równać z pozycją córki i syna. Jezus siedzi po prawicy swojego Ojca w Niebie, a my jako Jego dziedzice, zasiądziemy tam razem z Nim. Rolą Jezusa jako Syna jest życie wieczne i nieustanne wstawianie się za ludźmi. Nieprzerwanie prosi Ojca o nas. Jego prośby i boże odpowiedzi przynoszą Ojcu chwałę. Naszą rolą jako synów i córki jest łączyć się z Jezusem w wyprasaniu łask u Boga. Wszystko co robimy jako synowie i córki powinniśmy czynić nie ze względu na samych siebie ale na chwałę Ojca. Tak czynił Jezus – Syn i Sługa z wyboru, na wieczność. Zostaliśmy zaproszeni aby do Niego dołączyć. Sługa nie wybiera sobie zajęcia, po prostu służy i nie poczytuje sobie niczego na własną chwałę; jego chwałą jest powodzenie i chwała Ojca. Czy taki jest nasz wybór? (Łukasz 15: 18-19).

Która z przedstawionych postaw opisuje ciebie w modlitwie? Jeśli nie będziemy czujni, nasze życie modlitewne zostanie pochłonięte przez pożądliwości konsumpcyjnego świata. Jeśli nie będziemy uważni, nasze życie modlitewne przeobrazi się w pozorną religijność, a nasze modlitwy zostaną pozbawione mocy. Jednakże możemy wybrać postawę powracającego Syna Marnotrawnego i zostać sługami. Możemy odpowiedzieć na boże powołanie do synostwa i z własnej woli zostać sługami. Jednoczesne przyjęcie postawy syna/córki i sługi, przynosi wspaniałe efekty w modlitwie.

Jak sprawić by było w nas więcej z syna/córki i sługi niż cielesnej pożądliwości i religijnego pozorantwa? Wiele możemy uczynić ale wymienię tu tylko trzy rzeczy. Jeśli nad nimi popracujemy, może uda nam się usunąć hipokryzję z naszego życia i naszych modlitw.

Po pierwsze, syn-sługa i córka-sługa stawia wolę Boga nad swoją własną. Oddawanie pierwszeństwa bożej woli jest bitwą, którą najlepiej toczy się z pomocą i prowadzeniem Ducha Świętego. Każdego dnia, czasem nawet kilka razy dziennie, jesteśmy poddawani próbom i stawiani przed wyborem. Jezus był poddany takiej próbie na pustyni. Diabeł nieustannie poszukuje sposobności by kusić ciebie i mnie i sprawić żebyśmy rezygnowali z bożej woli.

Po drugie, syn-sługa i córka-sługa poszukuje prawdy. Prawda jest dziś dużym problemem. Pojęcie prawdy zostało zatarte. Czarne stało się białe, dla wielu ludzi prawdą jest to co dla nich wygodniejsze, co im bardziej pasuje. Nastąpiło załamanie dawno ugruntowanych fundamentów i zasad w życiu pojedynczych osób, rodzin, grup i instytucji. Bez prawdy chroniącej nas niczym mury

Głos Dziękczynienia

Wezwanie Społeczności Wierzących do Modlitwy

obronne jesteśmy narażeni na liczne ataki diabelskie, a Zły wykorzysta każdą okazję. Jezus jest żywym Słowem Bożym, Biblia jest pisany Słowem Bożym – oba są zawsze zgodne i są prawdą. Szukanie prawdy chroni nas przed zwiedzeniem i oszustwem, które wiedzie na manowce. Prawda prowadzi nas i chroni pod warunkiem, że szczerze jej szukamy.

Po trzecie, syn-sługa i córka-sługa czyni wszystko na chwałę Boga. To nasz cel i punkt odniesienia – być jak Jezus i czynić wszystko na bożą chwałę. Na podstawie tego, czy i jak nam się to udaje, można ocenić naszą relację z Panem. Szukanie Jego chwały powinno być nadrzędne w życiu codziennym i jeśli pragniemy sukcesów w modlitwie, musi być również prawdziwe w naszym życiu modlitewnym. Aby być w pełni sługami i synami/córkami, wszystko co mówimy i robimy powinniśmy poddawać sprawdzianowi – czy nasze słowa i czyny przynoszą chwałę Bogu?

Jaką postawę przyjmiesz? Czy zadowolisz się szukaniem zaspokojenia swoich żądań? Czy schowasz się za maską religijności i fałszywej pobożności? Czy wybierzesz życie z dala od bożych standardów i błogosławieństw? A może pójdziesz za Bogiem jako syn/córka pragnący Mu służyć i czynić wszystko na Jego chwałę zarówno w życiu jak i modlitwie już na zawsze?

Módlmy się!

Wezwanie do modlitwy

Szczególna prośba modlitewna

Pozdrawia was rodak wasz Epafras, sługa Chrystusa Jezusa zawsze walczący za was w modlitwach o to, abyście stali mocno, doskonali w pełnieniu każdej woli Bożej.

List do Kolosan 4:12 (Biblia Tysiąclecia)

Pozdrawia was Epafras, który pochodzi spośród was, sługa Chrystusa Jezusa, który nieustannie toczy za was bój w modlitwach, abyście byli doskonali i trwali we wszystkim, co jest wolą Bożą. List do Kolosan 4:12 (Biblia Warszawska)

Módlcie się za samych siebie – módlcie się o światło, które pomoże wam szukać Boga i dostrzegać Jego wolę i Jego drogi. W modlitwach, które otrzymacie od Niego w tym tygodniu, módlcie się by działa się Jego wola.

Następnie pomódlcie się o swoich pastorów.

Następnie pomódlcie się o innych pastorów z naszej listy “Módl się wiernie o”.

Módl się wiernie o:

Joyce Abrahamson – dyrektor szkoły w Brazylii

Głos Dziękczynienia

Wezwanie Społeczności Wierzących do Modlitwy

John Coon – jego służbę w Europie i USA

Kościół na Białorusi – wzrost liczby zborów na Białorusi

Kościół na Litwie – wzrost liczby zborów na Litwie

DK Limbu Daniel – pastor w Nepalu, módl się także o zakładanie zborów wśród Nepalczyków

Marianne i David Dean – misjonarze na uniwersytetach we wschodniej Azji

Jacek Gromadzki – pastor zboru w Kołobrzegu

Marek Kamiński – pastor zboru w Koszalinie, lider kościoła w Polsce, współzałożyciel i przywódca konferencji Braterstwa Ponad Granicami

Bernd i Heike Pastor – słudzy Boży w Niemczech

Mark Spencer – pastor zboru w Longmont, Colorado, módl się o jego międzynarodową służbę, jest on także współzałożycielem i liderem konferencji Braterstwo Ponad Granicami

Patty Spencer – pastor i lider uwielbienia w Longmont, Colorado

William Williamson – pastor zboru w Cedaredge, Colorado

Charles and Janice Wilson – pastorostwo wśród Indian Crow w Wyola, Montana

David Williamson - wydawca *Voice of Thanksgiving (Głos Dziękczynienia)*

Calling a Company of Believers Together for Prayer

Voice of Thanksgiving is published in a weekly version in English. There are two monthly versions, one in German and one in Polish.

- ✓ For an archive of past articles, short notes and studies on prayer, and other information go to www.voiceofthanksgiving.com dave@voiceofthanksgiving.com
- ✓ Aby przeczytać **Głos Dziękczynienia** w języku polskim:
<http://voiceofthanksgiving.com/VoTPPage.htm>